

*Ryszard Szalowski*

REALIZACJA OBOWIĄZKU INFORMOWANIA PROKURATORA  
O WYPADKACH PRZY PRACY

Wypadki przy pracy powinny być przedmiotem wnikliwego zainteresowania ze strony organów prokuratury. Ogół obowiązków tej instytucji we wspomnianym zakresie można podzielić na cztery grupy.

Do pierwszej zaliczymy wstępną ocenę informacji o wypadkach, której rezultatem jest pozostawienie sprawy bez biegu, podjęcie czynności sprawdzających bądź wszczęcie postępowania przygotowawczego wobec stwierdzenia istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa.

Do drugiej grupy można przyporządkować obowiązek prowadzenia śledztw oraz nadzorowania dochodzeń milicyjnych w sprawach o wypadki przy pracy.

Po trzecie — problematyka bezpieczeństwa i higieny pracy podlega prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa. Przedmiotem zainteresowania prokuratury są również cywilnoprawne konsekwencje wypadków przy pracy.

Po czwarte wreszcie — prokuratura realizuje powypadkową działalność profilaktyczną.

Prokurator może prawidłowo wykonywać powyższe zadania tylko wówczas, gdy:

- a) informacje o wypadkach nie są przed nim zatajane;
- b) wpływ wiadomości o tych zdarzeniach jest terminowy;
- c) ich treść natomiast kompletna i wiarygodna.

Wskazane warunki mogą zostać spełnione, jeśli:

- a) precyzyjnie ustali się, kto i o jakim wypadku powinien zawiadomić prokuratora;
- b) jednoznacznie określi się, kiedy zawiadomienie powinno nastąpić;
- c) obowiązek informowania zostanie powierzony osobom, które nie byłyby osobiście zainteresowane w wynikach ustaleń prokuratorskich.

Celem przeprowadzonej analizy przepisów prawa i praktyki było określenie, w jakim stopniu aktualne formy organizacji wpływu wiadomości o wypadkach do prokuratury odpowiadają wyszczególnionym wyżej wymogom, a w razie stwierdzenia rozbieżności — zaproponowanie takich zmian w tej dziedzinie, których realizacja mogłaby przyczynić się do umocnienia bazy informacyjnej stanowiącej dla prokuratury punkt wyjścia we wszelkich poczynaniach w sferze bezpieczeństwa i higieny pracy.

Podstawę analizy empirycznej stanowił kwestionariusz zawierający dwa zestawy pytań kierowanych pod adresem prokuratur terenowych<sup>1</sup>. Pierwsza grupa pytań zmierzała do ustalenia obecnego stanu informowania o wypadkach, a druga — do poznania poglądów prokuratorów na temat potrzeby i ewentualnego charakteru zmian w tej dziedzinie<sup>2</sup>.

Wypełnione kwestionariusze zwróciło 35 prokuratorów zatrudnionych w 17 prokuraturach terenowych<sup>3</sup> spośród 20 wytypowanych do badań. Znalazły się wśród nich jednostki organizacyjne duże i niewielkie, działające na terenie znaczących okręgów przemysłowych, jak i funkcjonujące w rejonach względnie słabo uprzemysłowionych. Jednak dominują prokuratury mające do czynienia w codziennej praktyce z dużą liczbą wypadków przy pracy, stykające się na bieżąco i bynajmniej nie incydentalnie z zagadnieniami będącymi przedmiotem pytań zawartych w kwestionariuszu.

#### I. PODMIOTOWY I PRZEDMIOTOWY ZAKRES OBOWIĄZKU INFORMOWANIA PROKURATORA O WYPADKACH PRZY PRACY

Punkt wyjścia w poniższych rozważaniach stanowi krytyczna analiza prawnej regulacji trybu informowania prokuratora o wypadkach, determinującej w znacznym stopniu sytuację w tym zakresie.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, do powiadomienia prokuratora o każdym wypadku śmiertelnym, zbiorowym i ciężkim zobowiązany jest zakład pracy<sup>4</sup>. Informacja w tym trybie powinna zostać na-

<sup>1</sup> Relacjonowane badania empiryczne zostały przeprowadzone przez autora w Instytucie Problematyki Przestępczości w Warszawie w 1981 r.

<sup>2</sup> Poniższe rozważania bazują również na rezultatach innych badań problematyki wypadków przy pracy, prowadzonych przez autora od 1972 r. Na temat charakterystyki tych badań patrz: R. Szałowski, *Kryminalistyczna ocena postępowania w sprawach o wypadki przy pracy*, Warszawa 1982, s. 16—21.

<sup>3</sup> Są to prokuratury z terenu: Białegostoku, Chorzowa, Gorlic, Hajnówki, Hawy, Katowic, Łodzi, Nowego Targu, Olsztyna, Sosnowca, Starogardu Szczecińskiego, Szczecina i Warszawy.

<sup>4</sup> Art. 228 § 2 ustawy z 26 czerwca 1974 r. — kodeks pracy (DzU nr 24, poz. 141).

desłana bez względu na charakter zdarzenia i jego ocenę z punktu widzenia prawa karnego. Kierownicy zakładów pracy zobowiązani są ponadto do powiadomienia organów ścigania o każdym ściganym z urzędu przestępstwie związanym z zaistniałym wypadkiem (art. 256 § 2 k.p.k.).

Lekarze powinni informować organy ścigania o ciężkich i pozostających w związku z przestępstwem lekkich uszkodzeniach ciała, powstałych m. in. w rezultacie wypadku przy pracy, o którym dowiedzieli się przy wykonywaniu zawodu<sup>5</sup>.

Również inspektorzy pracy byli zobowiązani do powiadomienia prokuratora o tych wypadkach, które zaistniały w wyniku przestępstwa<sup>6</sup>. Wprawdzie obecnie organy Państwowej Inspekcji Pracy nie zostały obciążone tym obowiązkiem<sup>7</sup>, ale jest niewątpliwe, że przedstawiciele tej instytucji obciąża zadanie powiadomienia prokuratora o przestępstwach przeciw bezpieczeństwu pracy, o których powzięli wiadomość w związku z wykonywaniem zadań służbowych (art. 256 § 2 k.p.k.).

Lekarze wykazują w dziedzinie informowania prokuratorów o wypadkach niewielką aktywność. Na przykład w związku z badaniem śmiertelnych wypadków przy pracy w budownictwie stwierdziłem, że placówki służby zdrowia powiadomiły prokuratorów tylko o 15,8% ogółu badanych zdarzeń<sup>8</sup>. Jeszcze słabiej wywiązywali się z nałożonego na nich obowiązku inspektorzy pracy, którzy zgłosili zaledwie 4,8% informacji o wypadkach. Z powyższego wynika zatem, że podstawowym źródłem wiadomości o tych zdarzeniach jest dla prokuratora zakład pracy<sup>9</sup>.

Z kolei nasuwa się pytanie o zakres przedmiotowy informacji o wypadkach nadsyłanych przez zakłady pracy.

Określenie wypadku śmiertelnego lub zbiorowego nie rodzi trudności interpretacyjnych. Inaczej jest, gdy chodzi o pojęcie wypadku cięż-

<sup>5</sup> Art. 13 pkt 2 ustawy z 28 października 1950 r. o zawodzie lekarza (DzU nr 50, poz. 458).

<sup>6</sup> Podstawę prawną stanowił art. 6 dekretu z 10 listopada 1954 r. o przejęciu przez związki zawodowe zadań w dziedzinie wykonywania ustaw o ochronie, bezpieczeństwie i higienie pracy oraz sprawowaniu inspekcji pracy (tj. DzU 1968 nr 8, poz. 47).

<sup>7</sup> Por. przepisy ustawy z 6 marca 1981 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (DzU nr 6, poz. 23).

<sup>8</sup> R. Szałowski, *op. cit.*, s. 81.

<sup>9</sup> Z badań przeprowadzonych przez W. Radeckiego (*Odpowiedzialność karna za przestępstwo naruszenia bezpieczeństwa pracy*, Wrocław 1975, s. 12) wynika, że 96,7% wszystkich informacji o wypadkach napływa do prokuratur z zakładów pracy. Podobnym rezultatem (95%) zakończyły się badania przeprowadzone w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy. Por. M. Kulczycki, J. Zduńczyk, *Odpowiedzialność za wypadki przy pracy w świetle badań CIOP*, „Biuletyn CIOP” 1971, nr 2, s. 7.

kiego. Jego interpretacji nawiązujących do innych terminów odnoszących się do wypadków przy pracy jest tak wiele, że ich analogiczne stosowanie stwarza pole do ogromnej wręcz niejednorodności praktyki. W tej mierze notujemy dużą rozbieżność poglądów prokuratorów.

Jedna osoba spośród ankietowanych była zdania, że wypadek ciężki to zdarzenie powodujące niezdolność do pracy na okres co najmniej 7 dni. Wyraźnie nawiązywano tu do treści art. 156 k.k., dostrzegając potrzebę prokuratorskiej kontroli wszystkich wypadków, które spowodowały uszkodzenie ciała ścigane z urzędu.

Kolejny prokurator wypowiedział się za 14-dniowym okresem niezdolności pokrzywdzonego do wykonywania pracy.

Z kolei grupa 8 osób optowała za uznaniem 21-dniowego okresu absencji pokrzywdzonego jako uzasadniającego uznanie wypadku za ciężki. W świetle przepisów trudno dopatrzeć się uzasadnienia takiej interpretacji. Sądzę, że stanowi ona swoisty przeżytek wywodzący się z treści art. 236 k.k. z 1932 r., zakładającego ściganie z urzędu sprawców przestępstwa uszkodzenia ciała naruszającego czynność narządu na okres co najmniej 20 dni.

Stosunkowo największa grupa (9 osób) wyraziła zdanie, że wypadek jest ciężki, gdy powoduje absencję pracownika w granicach 28—30 dni. Pogląd ten zapożyczono z klasyfikacji wypadków przeprowadzonej w instrukcjach statystycznych GUS, gdyż w ich świetle za wypadek ciężki uważa się taki, który spowodował niezdolność pracownika do wykonywania pracy na czas dłuższy niż 28 dni<sup>10</sup>.

Kolejne 2 osoby za najstosowniejszy uznały okres 60 dni. Wydaje się, że to zapatrywanie polega na dowolności i stanowi co najwyżej wyraz istniejącego przeświadczenia, że tak być powinno. Nie jest ono jednak oparte na żadnych znanych przesłankach formalnych.

Wreszcie ostatnia grupa prokuratorów (licząca 6 osób) uznała, że wypadek ciężki to zdarzenie powodujące ciężkie uszkodzenie ciała w rozumieniu art. 155 § 1 k.k. Tylko w takiej sytuacji ich zdaniem istnieje obowiązek powiadomienia prokuratora o wypadku w świetle art. 228 § 2 kodeksu pracy.

Warto również wspomnieć, że dwóch prokuratorów uchyliło się od odpowiedzi na to pytanie. Jest to o tyle zaskakujące, że załatwiając sprawy o wypadki przy pracy nie mogą oni podobnie uniknąć zajęcia stanowiska oceniając konkretny stan faktyczny. Brak odpowiedzi traktują jako dowód braku jednoznacznie wyrobionego poglądu, a zatem i niejednorodnej praktyki.

<sup>10</sup> Por. instrukcję nr 93 do sprawozdawczości statystycznej z wypadków przy pracy (wprowadzonej decyzją dyrektora Departamentu Pracy i Płac GUS z 18 września 1975 r. nr KO—100—PP/3).

Analiza poglądów prokuratorów dowodzi, że przesłanki istnienia obowiązku informowania prokuratury o wypadkach przy pracy są interpretowane bardzo różnorodnie. Wobec powyższych rozbieżności wymagania poszczególnych prokuratur rejonowych wobec osób dopełniających powyższy obowiązek są zróżnicowane.

## II. UKRYWANIE WYPADKÓW PRZED PROKURATORAMI

Wobec powyższej sytuacji nie wiadomo, o ilu wypadkach prokuratorzy powinni być w skali kraju powiadomieni. Ponadto nie jest również znana ogólna liczba zawiadomień, jakie wpłynęły do prokuratur rejonowych. Określenie liczby wypadków, o których prokuratorzy nie zostali powiadomieni, nie jest zatem sprawą łatwą.

W toku niniejszego badania podjęto próbę pośredniej, statystycznej oceny sytuacji w tym zakresie. Jeśli do prokuratur napływałyby wiadomości o wszystkich wypadkach powodujących absencję pokrzywdzonego w pracy co najmniej 28-dniową (co trudno uznać za postulat wygórowany), to przypadałoby ich rocznie 25,4 na statystycznego prokuratora<sup>11</sup>. Objęte badaniem prokuratury zatrudniają 148 prokuratorów i asesorów. Roczny wpływ informacji o wypadkach wynosił w latach 1978—1979 przeciętnie 911, tzn., że na jedną osobę przypada zaledwie 6,2 wiadomości o wypadkach rocznie. Ponieważ dysproporcja między stwierdzoną a oczekiwaną liczbą spraw jest zaskakująco duża, a badaniem objęto prokuratury z różnych rejonów, w tym silnie uprzemysłowionych, stąd stwierdzoną sytuację można wytłumaczyć tylko zatajeniem przed prokuratorami informacji o części wypadków ciężkich.

## III. OCENA PRZEDMIOTOWEGO ZAKRESU INFORMOWANIA PROKURATORA O WYPADKACH PRZEZ ZAKŁAD PRACY

Obecna regulacja zakresu wypadków, co do których istnieje obowiązek informowania o nich prokuratora, nie jest prawidłowa. W odniesieniu do wypadków śmiertelnych, zbiorowych oraz ciężkich przyjęto zasadę informowania prokuratora o wszystkich zdarzeniach bez względu na przyczyny. Takie rozwiązanie oznacza dla prokuratorów obowiązek analizowania rocznie kilkudziesięciu tysięcy wypadków,

<sup>11</sup> Z danych GUS wynika, że w 1979 r. odnotowano 66 102 wypadki powodujące niezdolność do pracy na okres ponad 28 dni. W tym samym roku prokuratury rejonowe zatrudniały 2209 prokuratorów i asesorów. Por. *Rocznik statystyczny 1980*, Warszawa 1980, s. 479.

z których tylko nieliczne zaistniały w wyniku przestępstwa. Ponadto w aktualnym stanie rzeczy prokuratorzy są zupełnie pozbawieni wiadomości o spowodowanych przestępstwem wypadkach innych niż śmiertelne, ciężkie lub zbiorowe. Artykuł 256 § 2 k.p.k. nakłada wprawdzie na zakłady pracy obowiązek zawiadomienia organów ścigania o popełnianiu przestępstwa ściganego z urzędu, które spowodowało wypadek przy pracy nawet o lżejszych skutkach, ale informacje takie w praktyce nie napływają.

Obecny system przyczynia się zatem do pozostawienia poza zasięgiem odpowiedzialności karnej sprawców tych przestępstw, które spowodowały wypadki kryminalne o skutkach lżejszych niż ciężkie w rozumieniu art. 228 § 2 kodeksu pracy. Przepis ten nie nawiązuje bowiem do treści art. 155 lub 156 k.k., utrudniając ściganie karne w sytuacjach, gdy pokrzywdzony doznał obrażeń ciała lub rozstroju zdrowia na okres przekraczający 7 dni, ale odzyskał zdolność do pracy przed upływem terminu, który według praktyki danej jednostki terenowej prokuratury uzasadnia uznanie wypadku za ciężki. Sytuacja taka jest niewłaściwa, zwłaszcza na tle art. 191 k.k., który nie uzależnia odpowiedzialności karnej osoby popełniającej przewidziane w tym przepisie przestępstwo od wystąpienia skutku w postaci urazu ciała pokrzywdzonego.

Okazuje się, że także większość ankietowanych prokuratorów odrzuca aktualne rozwiązanie prawne tego zagadnienia. Tylko 11 osób na 35, a więc ok. 1/3 akceptuje je bez zastrzeżeń i życzyłoby sobie utrzymania obecnego stanu prawnego. Pozostałych 24 prokuratorów dostrzega potrzebę zmiany przepisów. Respondentom przedstawiono kilka możliwości zreformowania obecnej sytuacji prawnej (mogli także prezentować własne propozycje, ale nie skorzystali z tej ewentualności).

Nikt nie opowiedział się za całkowitym zniesieniem obowiązku informowania prokuratora o wypadkach przy pracy. Podobnie nikt nie okazał się zwolennikiem powiadomienia prokuratora o wszystkich wypadkach bez względu na skutek. Odrzucono zatem rozwiązania skrajne.

Najwięcej prokuratorów (21) opowiedziało się za utrzymaniem obowiązku informowania prokuratora tylko o wypadkach spowodowanych przestępstwem, w tym 5 osób z tej grupy dostrzega dodatkowo potrzebę nadsyłania informacji o wszystkich wypadkach śmiertelnych. Rozwiązanie takie byłoby ograniczeniem obecnie istniejącego obowiązku.

Natomiast trzech prokuratorów dostrzega potrzebę poszerzenia granic omawianego obowiązku w ten sposób, aby zakłady pracy informowały prokuratury o wszystkich wypadkach, które wywołały niezdol-

ność pokrzywdzonego do wykonywania pracy na okres dłuższy niż 7 dni.

#### IV. TERMIN POWIADOMIENIA PROKURATORA O WYPADKU PRZY PRACY

Kodeks pracy stanowi w art. 228, że informacja o wypadku śmiertelnym, zbiorowym lub ciężkim powinna być nadesłana prokuratorowi niezwłocznie. Ustawa nakazuje zatem działanie rychle, szybko, bez zwłoki. Jak należy rozumieć ten termin na użytek praktyki? Kiedy zawiadomienie wpływa po wyznaczonym terminie?

Niezwłocznie znaczy tyle, co natychmiast, a przekładając to na język praktyki — najszybciej, jak to jest w danej sytuacji możliwe<sup>12</sup>. Uwzględniając funkcjonowanie łączności telefonicznej, za niezwłoczne należy traktować zawiadomienie dokonane w czasie, w jakim możliwe było uzyskanie połączenia, nie dłuższym jednak, niż czas niezbędny na dotarcie do siedziby organu ścigania wyznaczonego pracownika środkiem transportu pozostającym w dyspozycji zakładu pracy.

Dopuszczalna zwłoka w powiadomieniu prokuratora może zatem wynikać jedynie z braku technicznych możliwości przekazania informacji bezpośrednio po wypadku.

Jak rozumieją pojęcie „niezwłocznie” badani prokuratorzy? Okazuje się, że spośród 29 osób, które udzieliły odpowiedzi na to pytanie, tylko jedna rozumie ten termin analogicznie. Dalszych 7 prokuratorów żąda informacji w czasie nie dłuższym niż 2 godziny. Kolejnych 7 chciałoby otrzymywać wiadomości o wypadku w ciągu tego samego dnia, a 10 osób uważa za niezwłocznie przekazaną taką informację, która dotarła do prokuratury między drugim a czternastym dniem od zdarzenia.

Wypowiedzi powyższe cechuje — po pierwsze — duży rozrzut zapatrywań, równoznaczny z brakiem jednolitego rozumienia omawianego pojęcia. Po drugie — poglądy niektórych prokuratorów zakładają dużą dozę tolerancji (14 dni!) wobec opóźnień w przekazywaniu im informacji o wypadkach przy pracy. Wspomniana rozbieżność zdań świadczy o potrzebie zastosowania w ustawie innego, bardziej jednoznacz-

<sup>12</sup> W. Radecki (*Niektóre zagadnienia dotyczące zawiadomienia prokuratora o wypadkach przy pracy*, „Problemy Praworządności” 1974, nr 3—4, s. 23) wyraził pogląd, iż w przepisie tym chodzi o dokonanie powiadomienia niezwłocznie po ustaleniu przyczyn i okoliczności zdarzenia przez powołany w zakładzie zespół. Sądzę, że takie zapatrywanie nie znajduje usasadnienia w brzmieniu omawianego przepisu. Zalecenie niezwłocznego działania podyktowane zostało niewątpliwie potrzebą umożliwienia organom ścigania podjęcia czynności służbowych w jak najkrótszym czasie po wypadku.

nie rozumianego określenia, które uniemożliwiłoby uznanie za legalne zdaniem praktyków powiadomienia dokonane ze znacznym opóźnieniem.

W toku badań poszukiwałem także odpowiedzi na pytanie, w jakim czasie nadsyłane są w praktyce informacje o wypadkach. Okazuje się, że mimo iż wymagania prokuratorów wobec zakładów pracy nie są surowe, to jednak aż 16 z nich doniosło, że 80 do 100% informacji o wypadkach wpływa później, niż wynika to z ich interpretacji niezwłoczności zawiadomienia. Podobnie 15 prokuratorów wskazało, że w 80 do 100% spraw powiadomienie następuje później niż w dniu wypadku. Można zatem stwierdzić, że na ogół prokuratorzy nie mają możliwości podejmowania czynności sprawdzających czy procesowych bezpośrednio po zdarzeniu.

Poza tym niektórzy respondenci zwracali uwagę na nieprawidłowość ujawnioną już wcześniej podczas innych badań<sup>13</sup>, że o ile wiadomości o wypadkach śmiertelnych napływają na ogół w dniu wypadku, to informacje o pozostałych zdarzeniach przesyłane są z reguły znacznie później. Dzieje się tak dlatego, że odpowiednie służby w zakładach pracy informują prokuratorów o wypadkach dopiero wtedy, gdy upłynie okres absencji pokrzywdzonego w miejscu pracy wymagany przez prokuratora bądź ustalony przez kierownika zakładu pracy jako konieczny do uznania wypadku za ciężki.

W innych badaniach stwierdziłem, że w 8 sprawach zgony pokrzywdzonych miały miejsce po upływie kilku dni od wypadku. Doznane przez pracowników obrażenia jednoznacznie pozwalały kwalifikować wypadki jako ciężkie, mimo to zwlekano z przekazaniem informacji prokuratorowi, czyniąc to dopiero po śmierci pracownika<sup>14</sup>.

Nagminnie występujące opóźnienia w informowaniu prokuratorów o wypadkach utrudniają organom ścigania ustalenie ich przyczyn i pociągnięcie winnych do odpowiedzialności karnej.

#### V. PROBLEM OBIEKTYWIZMU PODMIOTÓW PRZEKAZUJĄCYCH ZAWIADOMIENIA O WYPADKACH

Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat odnotowano znaczny spadek liczby postępowań przygotowawczych w sprawach o wypadki przy pra-

<sup>13</sup> Por. R. Szałowski, *Ocena poziomu pracy zakładowych komisji powypadkowych z punktu widzenia kryminalistyki*, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” 1973, nr 2—3, s. 117; Z. Piątkiewicz, *Niektóre problemy postępowania karnego w sprawach o wypadki przy pracy*, [w:] *Pamiętnik II Szczecińskiego Sympozjum Naukowego na temat „Alkohol a wypadki przy pracy*, Warszawa 1968, s. 27; M. Kulczycki, J. Zduńczyk, *op. cit.*, s. 7.

<sup>14</sup> R. Szałowski, *Kryminalistyczna ocena...*, s. 82.



cy. O ile w 1970 r. wszczęto ich 6223, to w 1980 r. już tylko 784. Analogicznie zmniejszyła się liczba przestępstw stwierdzonych z 1476 do 595<sup>15</sup>. Ponieważ zjawisku temu nie towarzyszyły pozytywne zmiany w zakresie warunków bhp, dlatego postanowiłem zapytać prokuratorów, co sądzą o przyczynach takiego stanu rzeczy.

Aż 13 osób na 35 badanych zdecydowało wybrać odpowiedź „nie wiem”. Spośród pozostałych prokuratorów zdecydowana większość (17) uznała, iż mamy w ostatnich latach do czynienia ze zwiększonym udziałem pokrzywdzonych w etiologii wypadków. Powyższy wynik nie stanowi zaskoczenia, albowiem od początku 1975 r. ustalaniem okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy zajmują się zespoły, którym przewodniczą kierownicy zakładów lub kierownicy wydziałów, a więc osoby, które w świetle art. 234 kodeksu pracy ponoszą odpowiedzialność za stan bhp w zakładzie. Jedną z cech podmiotu przestępstwa określonego w art. 191 k.k. jest ponoszenie w zakładzie pracy odpowiedzialności za bhp. Zatem dochodzenie powypadkowe prowadzi i przedstawia prokuratorowi wyniki ewentualny przyszły podejrzan, jego przełożony lub podwładny.

Zaprezentowana powyżej struktura zespołów powypadkowych budzi także zastrzeżenia prokuratorów, z których aż 12 uznaje ją za niesłuszną, a dalszych 12 gotowych jest akceptować ją tylko pod różnymi warunkami uniezależniającymi wyniki dochodzenia od woli kierownika zakładu.

Wracając do przyczyn znacznego zmniejszenia liczby przestępstw stwierdzonych w sprawach o wypadki przy pracy trzeba podkreślić, iż w świetle przedstawionych uwag o strukturze zespołów powypadkowych zrozumiałe jest zwiększenie udziału pokrzywdzonych w etiologii wypadków. Nie jest to jednak wzrost rzeczywisty. Prokuratorzy analizują przecież dokumentację powypadkową przygotowywaną od 1975 r. przez osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo pokrzywdzonych. Rola ofiar w genezie wypadku jest zatem eksponowana jako czynnik ekskulpujący prowadzącego dochodzenie powypadkowe. Siedmiu prokuratorów wprost wskazało, że zmniejszenie liczby spraw karnych o przestępstwa przeciwko bhp należy wiązać z utrudnieniem postępowania przygotowawczego przez osoby ponoszące odpowiedzialność za bhp.

Prokuratorzy dostrzegli także inne przyczyny wskazanej wyżej sytuacji: 6 z nich jest zdania, że należy do nich zaliczyć osłabienie w prokuraturze zainteresowań problematyką bhp, 4 podkreśliło obniżenie się poziomu postępowań przygotowawczych, a 1 stwierdził, iż do zmniejszenia

<sup>15</sup> Szczegółowe informacje na ten temat por. R. Szalowski, *Dynamika i rozmiary przestępczości przeciwko bezpieczeństwu pracy w Polsce w latach 1970–1980*, „Acta Universitatis Lodzensis” 1982, Folia Iuridica z. 10, s. 83 i n.

szenia liczby spraw karnych o przestępstwa przeciwko bhp przyczyniły się naciski wywierane przez władze lokalne.

#### VI. ORGANIZACJA ZAŁATWIANIA SPRAW O WYPADKI PRZY PRACY PRZEZ PROKURATURĘ

Z realizacją obowiązku informowania prokuratora o wypadkach przy pracy jest ściśle związany model organizacji wszelkich działań podejmowanych w prokuraturze na bazie nadesłanych wiadomości.

Ze względu na wyjątkowo rozległy zakres zainteresowań prokuratora problematyką wypadków przy pracy<sup>16</sup> specyfikę tych zagadnień, potrzebę każdorazowego zgłębiania tajników technologii produkcji, organizacji pracy czy przepisów (częstokroć norm technicznych) bezpieczeństwa pracy nasuwa się teza, że warunkiem efektywnego wykorzystania nadesłanych informacji o wypadkach jest wprowadzenie w odniesieniu do omawianej kategorii spraw zasady specjalizacji.

Tylko w jednej spośród badanych prokuraturze rejonowej kompleks spraw bhp pozostaje w gestii wytypowanego prokuratora. Pozostałe badane jednostki doniosły, iż powyższymi sprawami zajmują się wszyscy prokuratorzy.

Postanowiłem zasięgnąć opinii praktyków na ten temat. Okazało się, że na 29 prokuratorów, którzy wypowiedzieli się co do niniejszej kwestii, aż 18 aprobowało specjalizację, dostrzegając w niej środek usprawniający działanie prokuratury i umożliwiający lepsze wykorzystanie istniejącej bazy informacyjnej. Wprawdzie 11 osób nie zaakceptowało specjalizacji, ale większość z nich pracując w małych jednostkach nie dostrzegała możliwości wprowadzenia w nich takiego rozwiązania, dlatego wypowiedzieli się negatywnie.

Pragnę podkreślić, że niektórzy praktycy interpretowali zasadę specjalizacji jako przekazanie pewnej kategorii spraw do kompetencji jednego prokuratora i traktowanie jej jako jego j e d y n e g o obowiązku. Oczywiście tak rozumiana specjalizacja nie może być stosowana w małych jednostkach terenowych ze względów kadrowych. Przekazanie ogółu obowiązków związanych z wypadkami przy pracy jednemu prokuratorowi powinno następować o b o k pełnienia przez niego innych zadań. Nic zatem nie stoi na przeszkodzie, aby specjalizację w tej formie stosować w każdej jednostce organizacyjnej bez względu na jej wielkość.

<sup>16</sup> Por. omówienie zamieszczone na początku niniejszego opracowania.

## VII. WNIOSKI

1. Prokuratura nie dysponuje żadnymi informacjami statystycznymi o zgłoszonych tej instytucji wypadkach przy pracy. Sytuacja taka uniemożliwia porównanie liczby zawiadomień z liczbą wypadków śmiertelnych, zbiorowych i ciężkich odnotowaną przez Główny Urząd Statystyczny. Należałoby zatem rozważyć potrzebę objęcia informacji o wypadkach przy pracy zgłoszonych organom ścigania rejestracją statystyczną w ramach statystyki milicyjno-prokuratorskiej.

2. W badanych jednostkach terenowych na statystycznego prokuratora przypadało aż 4 razy mniej zgłoszonych wypadków, aniżeli wynikało to z porównania ogólnej liczby wypadków powodujących co najmniej 28-dniową niezdolność pokrzywdzonego do pracy ze stanem zatrudnienia prokuratorów i asesorów we wszystkich prokuraturach rejonowych. Wobec tego aczkolwiek ocena powyższa nie jest precyzyjna, to jednak ukrywanie wypadków przed prokuratorami wydaje się zjawiskiem częstym.

3. Granice obowiązku informowania prokuratora o wypadkach przy pracy sformułowane w art. 228 § 2 kodeksu pracy są nieostre. Dotyczy to zwłaszcza pojęcia „wypadek ciężki”. W praktyce poszczególne jednostki terenowe prokuratury stawiają zakładom pracy zróżnicowane wymagania wynikające z niejednakowej interpretacji znamion ciężkiego wypadku. Badania ujawniły aż 6 rodzajów poglądów, a nie można wykluczyć, że rozbieżności są jeszcze większe, gdyż niektórzy prokuratorzy interpretują omawiane pojęcie zupełnie dowolnie. Rozbieżności sięgają od 7- do 60-dniowej absencji pokrzywdzonego w miejscu pracy wymaganej dla uznania wypadku za ciężki, a niekiedy utożsamiają takie zdarzenie z wypadkiem powodującym ciężkie uszkodzenia ciała w rozumieniu art. 155 k.k.

Sytuacja powyższa osłabia autorytet prawa i praktycznie uniemożliwia pociąganie do odpowiedzialności osób, które nie dopełniły obowiązku złożenia prokuratorowi informacji o wypadku (wykroczenie przewidziane w art. 283 § 1 kodeksu pracy). Skoro nie wiadomo, czy wypadek był ciężki, to nie jest również jasne, czy istniał obowiązek powiadomienia o nim prokuratora.

4. Zachodzi zatem potrzeba uściślenia pojęcia wypadku ciężkiego w rozumieniu art. 228 § 2 kodeksu pracy, a sprawą pilną wydaje się ujednoczenie praktyki prokuratur rejonowych na tle obecnego stanu prawnego.

Najwłaściwsza byłaby zmiana treści art. 228 § 2 kodeksu pracy dokonana w ten sposób, że zakres obowiązku informowania zostałby ograniczony do wypadków spowodowanych przez przestępstwo oraz

wszystkich wypadków śmiertelnych i powodujących ciężkie uszkodzenie ciała w rozumieniu art. 155 § 1 k.k. Jednak w obecnej sytuacji prawnej takie ograniczenie nie jest wskazane, ponieważ nie ma organu, który mógłby obiektywnie i kompetentnie ocenić w odniesieniu do pozostałych wypadków przy pracy, czy nie zachodzi podejrzenie, że zostały one spowodowane zachowaniami naruszającymi normy prawa karnego.

W obecnym stanie prawnym ustawodawca posługuje się dwoma terminami: „wypadek powodujący ciężkie uszkodzenie ciała” i „wypadek ciężki”<sup>17</sup>. Nie należy zatem utożsamiać pojęcia wypadku ciężkiego z konsekwencjami określonymi w art. 155 § 1 k.k. Z drugiej strony trudno uznać za ciężki każdy wypadek, który spowodował naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni (nawiązując do treści art. 156 k.k.). Zachodzi wobec tego potrzeba określenia skutków wymaganych dla uznania wypadku za ciężki w taki sposób, aby były one wyraźnie poważniejsze, niż wskazane w art. 156 § 2, ale niekoniecznie tak drastyczne, jak wyliczone w art. 155 § 1 k.k. Sądzę, że sprawdzonym i właściwym kryterium jest tu wystąpienie kalectwa w każdej formie, jak również przedłużenie niezdolności pokrzywdzonego do pracy poza okres 28-dniowy. Takie właśnie kryterium z powodzeniem stosuje się od lat w pracach statystycznych i duża część prokuratorów tak właśnie rozumie ciężki charakter wypadku.

5. Poszczególni prokuratorzy traktują powiadomienie ich o wypadku jako niezwłoczne w rozumieniu art. 228 § 2 kodesu pracy, gdy informacja wpłynęła od 10 minut do 14 dni po zdarzeniu. Celowe wydaje się zatem ujednoczenie prokuratorskiej interpretacji pojęcia „niezwłocznie”. Sądzę również, że należałoby zastąpić to określenie innym: „natychmiast” lub „bezpośrednio po wypadku”. W obecnej sytuacji ze względu na duże opóźnienia w nadsyłaniu informacji prokuratorzy nie mają możliwości podejmowania czynności sprawdzających czy procesowych bezpośrednio po wypadku (z wyjątkiem wypadków śmiertelnych, jeżeli zgon wystąpił natychmiast), jak tego wymaga specyfika tej kategorii spraw. Szybkie informowanie prokuratora o wypadku jest również konieczne dla stworzenia możliwości uniezależnienia jego poczynań od ustaleń zainteresowanych końcowymi ustaleniami członków zespołów zakładowych.

6. Celowe jest wprowadzenie specjalizacji w odniesieniu do spraw o wypadki przy pracy. Ogół informacji o wypadkach na danym terenie powinien zostać skoncentrowany w gestii jednego prokuratora, który zająłby się wstępną kontrolą nadsyłanych wiadomości, prowadzeniem

<sup>17</sup> Określenie „wypadek powodujący ciężkie uszkodzenie ciała” użyte zostało w § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z 5 grudnia 1974 r. w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (DzU nr 47, poz. 237).

lub nadzorowaniem postępowania przygotowawczego, prokuratorską kontrolą przestrzegania prawa, cywilnoprawnymi skutkami wypadków przy pracy, jak również działalnością profilaktyczną. Tylko w takich warunkach sprawne funkcjonowanie źródeł informacji o wypadkach może stanowić gwarancję powstania możliwości skutecznego działania organu prokuratorskiego.

Katedra Postępowania Karnego  
i Kryminalistyki  
Zakład Kryminalistyki

*Ryszard Szałowski*

LA RÉALISATION DU DEVOIR D'INFORMER LE PROCUREUR  
SUR LES ACCIDENTS DU TRAVAIL

Les accidents du travail sont l'objet de l'intérêt universel de la part des organes de la procuration. L'ensemble de devoirs de cette institution dans le domaine mentionné peut être divisé en quatre groupes. Le premier embrasse l'appréciation préliminaire de l'information sur les accidents; le deuxième se rapporte au devoir de mener ou surveiller les procédures préparatoires; le troisième comprend la problématique de la sécurité et de l'hygiène du travail, et l'analyse des conséquences civiles et juridiques des accidents du travail; le quatrième concerne la réalisation par la procuration de l'activité prophylactique après l'accident.

Le procureur peut exercer régulièrement ses devoirs seulement dans le cas où les informations sur les accidents ne lui sont pas dissimulées, arrivent à temps et leur teneur est complète et authentique.

L'analyse dogmatique et empirique qu'on a effectuée a eu pour but de fixer dans quelle mesure les formes actuelles de l'organisation de l'arrivée des informations sur les accidents à la procuration répondent aux exigences mentionnées ci-dessus, et, au cas de la constatation des divergences, de proposer des changements dans ce domaine; la réalisation de ceux-ci pourrait affermir la base d'information, constituant pour la procuration un point de départ de toutes ses initiatives dans la sphère de la sécurité et de l'hygiène du travail.